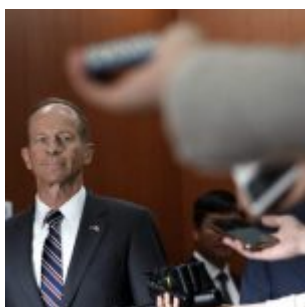


Pekin używa politycznych działań wojennych do obalania wolnych społeczeństw na całym świecie, ostrzega urzędnik Departamentu Stanu USA



Komunistyczna Partia Chin (KPCh) prowadzi polityczne działania wojenne, aby potajemnie wpływać na wolne społeczeństwa na całym świecie, o czym ostrzega urzędnik wysokiego szczebla z Departamentu Stanu USA.

Reżim „chce kontroli, a przynajmniej prawa weta, nad dyskursem publicznym i decyzjami politycznymi na całym świecie” – powiedział David Stilwell, zastępca sekretarza stanu ds. Azji Wschodniej i Pacyfiku, podczas [wirtualnej dyskusji](#) zorganizowanej przez Hoover Institution na Uniwersytecie Stanforda w dniu 30 października br.

Osiąga to za pośrednictwem szerokiego wachlarza występnych działań, które są „zamaskowane, wymuszające i korumpujące” – powiedział. Według Stilwella te działania nazywane są przez KPCh „Pracą [Zjednoczonego Frontu](#)” (ang. United Front Work), ale na Zachodzie łatwiej będzie nam je zrozumieć, tłumacząc jako polityczne działania wojenne.

Praca Zjednoczonego Frontu, określana przez przywódców partii jako „magiczna broń”, [obejmuje](#) wysiłki tysięcy zagranicznych grup, które przeprowadzają operacje wpływów politycznych,

tłumia ruchy dysydenckie, gromadzą informacje wywiadowcze i ułatwiają transfer technologii do Chin. Grupy te są koordynowane przez agencję partyjną Wydział Pracy Zjednoczonego Frontu (ang. United Front Work Department, UFWD).

Podczas gdy niektóre organizacje Zjednoczonego Frontu publicznie deklarują swoje powiązania z Pekinem, „większość próbuje przedstawiać się jako niezależne, oddolne organizacje pozarządowe, fora wymiany kulturalnej, stowarzyszenia ‘przyjaźni’, izby handlowe, media lub grupy akademickie” – powiedział Stilwell.

W trakcie niedawnego dochodzenia przeprowadzonego przez [„Newsweek”](#) odkryto około 600 takich grup w Stanach Zjednoczonych. Stilwell powiedział, że do tych grup należą wspierane przez Pekin [Instytuty Konfucjusza](#), które działają na dziesiątkach amerykańskich kampusów uniwersyteckich, chińskie stowarzyszenia studentów i naukowców, prywatne chińskie firmy i inne grupy działające na rzecz skaptowania władz stanowych i lokalnych.

„Podsumowując, mamy do czynienia z dużą i celowo nieprzejrzystą mieszaniną urzędników, agentów i zwolenników Komunistycznej Partii Chin, szukających odpowiedniej okazji w naszych społeczeństwach” – powiedział.

W tym roku administracja Trumpa oznaczyła szereg firm kontrolowanych przez KPCh jako misje zagraniczne Chin, uznając, że wykonują one rozkazy Pekinu w Stanach Zjednoczonych. Ostatnio Departament Stanu [oznaczył](#) jedną z grup Zjednoczonego Frontu, Narodowe Stowarzyszenie na rzecz Pokojowego Zjednoczenia Chin (ang. National Association for China’s Peaceful Unification), jako misję zagraniczną. Oznaczono tak również Amerykańskie Centrum Instytutu Konfucjusza (ang. Confucius Institute U.S. Center) i 15 kontrolowanych przez państwo mediów.

W międzyczasie Departament Sprawiedliwości rozprawił się również z szeregiem występnych działań dozwolonych przez KPCh, od kradzieży własności intelektualnej po szpiegostwo. We wrześniu [aresztowano](#) funkcjonariusza nowojorskiego departamentu policji (NYPD) Baimadajie Angwanga i oskarżono go o szpiegostwo na rzecz reżimu. Prokuratorzy zarzucili Angwangowi, że przekazywał informacje o lokalnej społeczności tybetańskiej swojemu opiekunowi w chińskim konsulacie, który został przydzielony do oddziału UFWD, zwanego Chińskim Stowarzyszeniem na rzecz Ochrony i Rozwoju Kultury Tybetańskiej (ang. China Association for Preservation and Development of Tibetan Culture).

Stilwell powiedział, że żądanie wzajemności jest „fundamentalnym krokiem” w kierunku „ochrony naszych własnych społeczeństw przed transformacją przez Pekin”.

Powiedział, że „pozwoliliśmy Komunistycznej Partii Chin na dostęp do naszego społeczeństwa, jakiego nigdy nie miała”, zaliczając do tego dziedziny dyplomacji, edukacji, handlu, inwestycji oraz nauki i technologii.

Urzędnik wzywał, by inne kraje podążały za działaniami Stanów Zjednoczonych, aby „domagały się wzajemności, przejrzystości i odpowiedzialności od Komunistycznej Partii Chin”.

„Komunistyczna Partia Chin stanowi realne zagrożenie dla naszego podstawowego stylu życia – dobrobytu, bezpieczeństwa i wolności. Naszym zadaniem jest rozpoznanie tego, ostrzeżenie innych i wspólne podjęcie kroków niezbędnych do obrony naszych wolności” – powiedział.

Źródło:

theepochtimes.com